

Spotkania z delegatami na Konferencję Wojewódzką PZPR

W ub. sobotę odbyły się kolejne spotkania delegatów na Konferencję Wojewódzką, poświęcone omówieniu głównych problemów i zadań partyjnej w poszczególnych środowiskach oraz — przedyskutowaniu proponowanych kandydatów do władz wojewódzkiej organizacji.

NA KLEPARZU

W Komitecie Dzielnicowym Kleparz-Kraków spotkali się sekretarzem KW, tow. St. Pięta i sekretarzami KD Kleparz, Stare Miasto i Zwierzyniec delegaci z wymienionych trzech dzielnic miasta. Spotkanie zajął tow. Pięta, zwracając uwagę zebranych na kilka zagadnień, które nie mogły znaleźć pełnego odzwierciedlenia w sprawozdaniu KW, poświęconym w dyskusji na Konferencji.

W minionym dwuletnim okresie stwierdził sekretarz KW, mimo znacznej poprawy — w stylu i metodach pracy instancji i organizacji nie zostały istotnie, przelomowe zmiany. Zajęte rozwiązywaniem codziennych trudnych zadań związanych z kierowaniem życiem politycznym i gospodarczym, zbyt mało poświęcają one czasu i uwagi

na bezpośrednią działalność ideowo-wychowawczą, na przekonywanie i wyjaśnianie masom ideologii i polityki partii.

Mówiąc o odpowiedzialności, jaka spoczywa na działaczach partii rządzącej, tow. Pięta podkreślił, że nie wystarczy być w porządku wobec „góry” — nieodzowna jest odpowiedzialność przed społeczeństwem, którego interesem służyć należy. Odpowiedzialność ta winna przejawiać się zarówno w pracy nad rozwojem socjalistycznej gospodarki jak i w trosce o rozwój socjalistycznych stosunków między ludźmi.

W dyskusji delegaci zaproponowali szereg kandydatów do Plenum Komitetu Wojewódzkiego. M. in. wysunęto kandydatury dotychczasowych sekretarzy KW, znanych w mieście działaczy rad narodowych organizacji młodzieżowych, literatów oraz działaczy gospodarczych. (m)

W NOWEJ HUCIE

Na spotkanie z delegatami na Konferencję Wojewódzką PZPR z dzielnicy Nowej Huty i Huty im. Lenina które odbyło się w ubiegłą sobotę, przybył m. in.: sekretarz KW PZPR tow. Józef Banak oraz członkowie Egzekutywu KW, przewodniczący WKWP tow. Stanisław Spt i wiceprzewodniczący WKWP tow. Jan Wiórkowski.

Uczestników spotkania powitał w krótkich słowach i sekretarz KD PZPR tow. Andrzej Kasprzyk. Następnie sekretarz KW tow. Józef Banak omówił zasadnicze tezy referatu na VIII Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczą Wojewódzkiej Organizacji Partyjnej, zwracając szczególną uwagę na problem stylu i metod pracy wewnątrzpartyjnej, aktywizację wszystkich członków partii, rolę i znaczenie, wciąż jeszcze niedostatecznie wykorzystującego swe uprawnienia, samorządu robotniczego.

Omawiając sprawę przygotowań do Konferencji, sekretarz KW podkreślił znaczenie spotkań środowiskowych delegatów na Konferencję. Chodzi o to, by delegaci zabierając głos w dyskusji, reprezentowali opinie, wnioski i życzenia swojej organizacji partyjnej i swojego środowiska.

W dyskusji delegaci poruszyli szereg problemów związanych z samym referatem.

Ogólnopolska konferencja ZSP — zakończona

WARSZAWA (PAP)

18 bm. zakończyła się w Warszawie 2-dniowa ogólnopolska konferencja studencka na temat walki młodzieży studenckiej z faszyzmem, o Polskę Ludową, zorganizowana przez ZSP z okazji 20-lecia PPR.

W drugim dniu doc. Tadeusz Kozanecki omówił proces tworzenia się demokratycznych i socjalistycznych organizacji w wyższych uczelniach polskich, a przewodniczący Rady Naczelnej ZSP — Czesław Wisniewski — aktualną działalność organizacji studenckich, kontynuujących tradycje swych poprzedników, związanych z PPR. Interesujące były też opracowania studentów Wrocławia — na temat roli twórczości literackiej młodzieży w walce z okupantem hitlerowskim; studentów Łodzi — o roli PPR w utworzeniu leżłkiego ośrodka akademickiego oraz przedstawienie II Politechniki Śląskiej — o udziałzie partii w utworzeniu tej uczelni i wkładzie młodzieży w rozwój przemysłowy Śląska.

Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Historyków antyfaszystowskiego ruchu młodzieżowego i studenckiego Europy, dr Karl Jahnke, omówił wkład polskich organizacji młodzieżowych i studenckich do walki antyfaszystowskiego ruchu młodzieżowego w okresie przedwojennym. Uczestnicy konferencji przyjęli rezolucję, w której protestują przeciw potwornemu aresztowaniu przez władze zachodniolondyńskie byłego przewodniczącego Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej na terenie NRF (FDJ) — Juppą Angenforta.

Obniżka cen jaj

Z dniem 19 marca br. (poniedziałek) obniżone zostały ceny detaliczne jaj świeżych I gatunku z 2,30 zł do 2,00 zł za sztukę i jaj świeżych II gatunku z 2,10 zł do 1,60 zł za sztukę.

Gazeta Krakowska

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Kraków, poniedziałek 19 marzec 1962 r.

Rok XIV
Cena 50 gr,
Wyd. A.
Nr 65 (4294)

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Z okazji Święta Pracy

Pierwsze zobowiązania krakowskich robotników

(Inf. wł.) W ciągu ostatniego tygodnia na wszystkich oddziałach produkcyjnych Zakładów Wytwarzających Podzespoły Telekomunikacyjnych omawiano kierunki i możliwości podjęcia zobowiązań z okazji zbliżającego się 1 Maja. Zobowiązania te zostały już podjęte na zebraniu załogi, a ich ogólna wartość wynosi — 1.468 tys. zł. Oto kilka przykładów:

Pracownicy wydziału oprników zobowiązali się do końca kwietnia br. wykonać dodatkowo 240 wypalów porcelany nawęglonej. Montażyski dadzą dodatkową produkcję wartości 50 tys. złotych. Pracownicy inżyniersko-techniczni zobowiązali się usunąć przyczyny powstawania braków i zmniejszyć ich ilość w br. o 20 proc. Ogółem wartość zobowiązań podjętych na wymienionym wydziale przekracza 1 mln złotych.

Pracownicy z wydziału kondensatorów postanowili obniżyć zużycie surowca, którego na rynkach krajowych brakuje, kondensatory nie odpowiadające w pełni warunkom technicznym — zdemontować i braki usunąć.

Inżynierowie z biura rozwojowego „Telpodu” m. in. wykonała nawilżarki konieczne do produkcji transformatorów, które dotychczas trzeba było importować z zagranicy. Dział krótkich serii dla domniast dodatkową produkcję wartości 51 tys. zł. Również ZMS-owcy podjęli się szeregu prac związanych m. in. z uporządkowaniem terenu zakładu i podniesieniu jego estetyki. (bc)



Na zdjęciu: Fragment ekspozycji konfekcji produkowanej przez Zakłady Przemysłu Odzieżowego, na Targach Krajowych „Wiosna 62”.

Poznań po raz dziewiąty

Wiosenne rendez-vous handlu z przemysłem

(OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSLANNIKA)

Wczoraj nastąpiło otwarcie chyba tradycyjnych już, gdyż 9 Targów Krajowych „Wiosna 1962”. Aktu otwarcia dokonał wiceprez Rady Ministrów Eugeniusz Szyr, który przybył na uroczystość w towarzyszeniu ministrów: handlu wewnętrznego — Mieczysława Lesza, kultury i sztuki — Tadeusza Galińskiego, leśnictwa Gęsinga, i wiceprzewodniczącego Komitetu Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeusza Geda.

Minister handlu wewnętrznego — Mieczysław Lesz w kilku słowach scharakteryzował cele, jakim służyć ma obecna impreza targowa, odbywająca się w warunkach stabilizacji rynku oraz stałej poprawy w zaopatrzeniu i pracy handlu. Teraz sprawa zasadniczą staje się dalszy krok naprzód w zakresie znalezienia potrzeb i gustów konsumentów, szybkiej reakcji na nie ze strony handlu i przemysłu a także kształtowania przez produkcję dobrego smaku i gustu nabywcy.

Toteż obok zasadniczej roli polegającej na zawiązaniu transakcji handlowych, targi mają coraz bardziej również charakter dydaktyczny. Tak dla przemysłu jak i handlu.

Najpierw jednak nieco o czysto handlowej stronie Targów. 6 tysięcy wystawców oferuje towary wartości 19,5 milarda złotych. Po raz pierwszy wystawca znalazł się tu przemysł dzwigniarsko-pięczeniowy, prezentujący łącznie 3 tysiące wzorów (w tym wiele artykułów dla dzieci najmłodszych), z czego 1200 stanowią nowości. Wśród nich na uwagę pań zasługują w wielu odcieniach, a także kolorach pończochy bez szwu, również elastyczne. Panowie zaś — jeśli naturalnie krakowski handel będzie o nich pamiętał — znajdują w sklepach więcej ładnych różnorodniejszych w odcieniu i wzorach skarpet elastycznych. Kluczowy przemysł odzieżowy pokazuje około 2 tysiące wzorów, w tym aż 1200 nowości. Przemysł obuwniczy reprezentowany jest przez 870 wzorów.

Mimo lepszej pogody

Olkusz i Proszowice nadal odcięte od świata

Niedziela 18 bm. przyniosła wydatną poprawę pogody w całym województwie krakowskim. Po raz pierwszy od dłuższego czasu wyjrzało słońce.

Mimo to z komunikacją jest nadal źle. Silne wiatry zawiąły w nocy z soboty na niedzielę oczyszczone przednie drogi nowymi nasypami śniegu, tworząc olbrzymie zatory. M. in. w rejonach Rzymierzy Wielkiej i Proszowic, w związku z tym komunikacja autobusowa Kraków — Busko (woj. kielecki) jest bardzo utrudniona. W dalszym ciągu odcięte od świata pozostały miejscowości w pow. Olkusz i Proszowice, gdzie trwają intensywne prace nad usunięciem skutków zamieci śnieżnej. Brak połączenia z Olkuszem odbiła się ujemnie na dostawach mleka z tego powiatu.

Wskutek przerwania komunikacji dojazd olkusz do śląskich zakładów pracy został uniemożliwiony.

Oprócz komunikacji samochodowej w dalszym ciągu trudności odczuwa kolej. Poeciągi dalekobieżne pochodzące do Krakowa, zniższenia z kierunków wschodnich, notują nadal opóźnienia w granicach od 60 do 80 minut.

Katastrofa kolejki linowej

PARYŻ (PAP) Niebezpieczna katastrofa wydarzyła się w niedzielę 18 bm. w Alpach Francuskich w okolicach Annecy. Kabina kolejki linowej, dowożącej turystów do stacji sportów górskich La Clusaz, runęła z wysokości 25 metrów wskutek złamania pałaka łączącego ją z kablem. W kabine znajdowało się 35 turystów z Genewy, Lionu i Annecy. Odniesli oni rany i zostali, z wyjątkiem dwóch, unieszczeni w szpitalu. Kolejka została niedawno wybudowana i był to pierwszy dzień jej normalnego funkcjonowania.

Wielkie zwycięstwo narodu algierskiego

W E V I A N

podpisano porozumienie o zawieszeniu broni

o zawieszeniu broni

PARYŻ (PAP) O godzinie 18 czasu warszawskiego nadeszły wreszcie długo i z napięciem oczekiwanego despatch: układ francusko-algierski o zawieszeniu broni został podpisany przez obie strony.

W imieniu Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej dokumenty podpisał szef delegacji algierskiej, Belkacem Krim, wicepremier TRRA. W imieniu rządu Francji — ministrowie Joxe, Baron i de Broglie.

Zawieszenie broni wchodzi w życie w poniedziałek 19 bm w południe.

PARYŻ (PAP) Algierska Agencja Prasowa (APS) ogłosiła w niedzielę wieczorem w Tunisie deklarację, złożoną przez szefa delegacji algierskiej Belkacema Krima w Signal de Bouy (szwajcarska siedziba delegacji algierskiej):

„Upoważnieni przez Narodową Radę Rewolucji Algierskiej, w imieniu Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej podpisaliśmy dzisiaj porozumienie z przedstawicielami rządu francuskiego. W wyniku tego porozumienia zawarte zostało zawieszenie broni, które wchodzi w życie na całym terytorium Algierii w poniedziałek 19 marca o godzinie 12.

W tej historycznej chwili nasze myśli zwracają się ku tym wszystkim, którzy od 1 listopada 1954 roku złożyli w ofierze swe życie dla sprawy wolnej i niepodległej Algierii, tym wszystkim, którzy zasłużyli sobie na wdzięczność naszego wspaniałego narodu.

Myśli nasze zwracają się dzisiaj również ku naszym żołnierzom, ukrytym chwałką, ku wszystkim bojownikom algierskiej sprawy narodowej”.

PARYŻ (PAP) Szef delegacji francuskiej, minister Joxe, odbył w niedzielę wieczorem konferencję prasową w Evian. Oświadczył on, że obydwie delegacje, francuska i algierska podpisały zespół dokumentów zatytułowany „Wnioski rokowań w Evian”. Dokumenty te dotyczą umowy o zawieszeniu broni i precyzują starostwa obu stron.

Przemówienie de Gaulle'a

PARYŻ (PAP)

W niedzielę wieczorem gen. de Gaulle wygłosił przemówienie do narodu transmitowane przez radio i telewizję. De Gaulle poinformował Francję o zawarciu porozumienia w sprawie zawieszenia broni w Algierii. Wyliczył on przyczyny, które złożyły się na zawarcie tego porozumienia: na pierwsze miejsce wysunął tu sytuację we Francji, w Algierii i na świecie, sytuację, która wymaga, aby Algieria mogła zdecydować sama o swojej przyszłości. Jest to — oświadczył — „konieczność zgodna z rozsądkiem”.

Drugim elementem, który wpłynął na charakter porozumienia jest, wg słów de Gaulle'a potrzeba przyszłego rozwoju ekonomicznego, technicznego i kulturalnego Algierii, jak również obecność w tym kraju licznej wspólnoty europejskiej — co stworzyło konieczność — co zapewnienia współpracy między Algierią a Francją.

De Gaulle wspominał o trudnościach, jakie piętrzyły się na drodze rozwiązywania problemu algierskiego „zgodnie z rozsądkiem” (mówił o fanatyzmie jednych, zaślepieniu drugich), przy czym zasługę zwalczania tych trudności przypisał w pierwszym rzędzie „ustabilizowaniu się władzy i autorytetu państwa”.

Na zakończenie de Gaulle zapowiedział, że zwróci się do narodu francuskiego, by wyraził swe stanowisko w sprawie porozumienia zawartego w Evian, porozumienia, które „pomimo wszelkich trudności musi zostać zrealizowane”.

Przemówienie de Gaulle zakończył hasłem: „Niech żyje Republika”, „Niech żyje Francja”!

Przemówienie Ben Kheddy

PARYŻ (PAP)

Premier Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej w uroczystym przemówieniu, transmitowanym równocześnie przez radio Tunis, Rabat, Tanger, Trypolis i Kair, obwieścił „wielkie zwycięstwo narodu algierskiego, którego

prawo do niepodległości uzyskało w końcu odpowiednie gwarancje”.

Szef TRRA złożył hołd narodowi algierskiemu, walczącemu od 7 z górą lat o swą wolność, ofiarom tej wojny, kombatantom Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego i Algierskiej Armii Wyzwolenczej. Przypomniał, że walczyli oni przeciw jednemu z najpotężniejszych mocarstw kolonialnych, które korzystało w dodatku z potężnego poparcia militarne-go, finansowego, dyplomatycznego i moralnego ze strony NATO.

W imieniu narodu algierskiego Ben Khedda wyraził podziękowanie krajom Maghrebu i innym państwom arabskim, wszystkim krajom afrykańskim, państwom socjalistycznym, demokratom Francji i Europy, którzy pomagali Algierii.

„W imieniu TRRA — powiedział Ben Khedda — rozkazuję wszystkim kombatantom Armii Wyzwolenia Narodowego przerwanie operacji wojskowych i akcji zbrojnych na całym terytorium Algierii”.

Analizując następnie treść porozumienia zawartego w Evian premier TRRA stwierdził, że odpowiada ono zasadom rewolucji algierskiej, ponieważ:

- 1) uznaje integralność terytorialną Algierii w jej obecnych granicach,
- 2) uznaje niepodległość Algierii i zapewnia jej wszystkie atrybuty suwerenności — własną siłę zbrojną i dyplomację, własną politykę, zarówno wewnętrzną, jak i zagraniczną,
- 3) uznaje jedność narodu algierskiego,
- 4) uznaje TRRA jako wyłącznego rozmówcę i jedynego przedstawiciela narodu algierskiego.

Premier TRRA omawiając problemy militarne podkreślił, że Algieria, pomimo utrzymania na jej terytorium bazy w Mers-el-Kebir, pozostaje wierna „polityce neutralności i nieangażowania się zdefiniowanej ostatnio w Belgradzie”. Algieria niepodległa — podkreślił z całym naciskiem — „nie przyłączy się do żadnego paktu militarnego”.

Konferencja prasowa delegacji TRRA

PARYŻ (PAP)

W późnych godzinach wieczornych rzecznik delegacji algierskiej Rehda Malek odbył z dziennikarzami konferencję prasową, na której przedstawił zasadnicze cechy porozumienia zawartego z Francją. Stwierdził przede wszystkim, że porozumienie to rozwiązuje problemy, o których rozwiązanie naród algierski walczył przez przeszło 7 lat. Francja uznała suwerenność i integralność terytorialną Algierii.

Malek poinformował, że okres przejściowy, tzn. okres między przerwaniem ognia a referendum, trwać będzie minimum 3 miesiące i maksimum 6 mies. cy.

Provizoryczne władze Algierii rządząć będą krajem przez ten czas i one właśnie przygotowują referendum w sprawie samookreślenia. Siedziba tych władz będzie Rucher Noir (obecna siedziba Generalnej Delegatury rządu francuskiego w Algierii). Skład władz został uzgodniony przez obydwie delegacje. Nowe władze w ciągu kilku dni obejmą urządzenie. Jeśli chodzi o przebieg referendu, obie delegacje uszły „wspólną platformę”.

„Rozwiązaniem problemu algierskiego jest niepodległość. Znacząco — suwerenność Algierii zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak i międzynarodowej. Drugi aspekt tego rozwiązania — to współpraca niepodległej Algierii z Francją”.

Na konferencji prasowej odczytano „generalną deklarację” delegacji algierskiej, uzgodnioną z delegacją francuską w Evian.

(O STUJACH W ALGERII I FRANCI INFORMUJEMY NA STR. 2).

Przed Wojewódzką Konferencją Sprawozdawczo-Wyborczą

Dla członków partii na wsi - rozległe pole działania

EDWARD TARKO
SEKRETARZ KW PZPR W KRAKOWIE

Gdyby zaglądnąć do budżetu przeciętnej rodziny zamieszkałej w mieście można by stwierdzić, że ponad połowę wydatków przeznaczonych jest na spożycie, na zakup produktów rolnych, bądź też produktów pochodzenia rolniczego. Widać, że w tym zakresie wydatki są znaczące. Wobec tego, aby zwiększyć udział rolnictwa w zaspokajaniu codziennych potrzeb konsumpcyjnych ludności, nie mówiąc już o znaczeniu rolnictwa jako bazy surowcowej dla przemysłu — uzasadniona przyczyną, dla której nasza partia poświęca tak wiele uwagi sprawie wzrostu produkcji rolnej, unowocześnienia procesów tej produkcji.

Wzrost produkcji rolnej jest jednym z najważniejszych zadań partii. W tym celu należy przede wszystkim unowocześnić produkcję, zwiększyć wydajność pracy, poprawić warunki materialne i społeczne pracowników rolnych. W tym celu należy przede wszystkim unowocześnić produkcję, zwiększyć wydajność pracy, poprawić warunki materialne i społeczne pracowników rolnych.

Wzrost produkcji rolnej jest jednym z najważniejszych zadań partii. W tym celu należy przede wszystkim unowocześnić produkcję, zwiększyć wydajność pracy, poprawić warunki materialne i społeczne pracowników rolnych. W tym celu należy przede wszystkim unowocześnić produkcję, zwiększyć wydajność pracy, poprawić warunki materialne i społeczne pracowników rolnych.

(W latach 1950-60 przybyło 32 tys.). Na tą masę drobnych producentów oddziaływało państwo poprzez środki produkcji, bodźce zainteresowania materialnego, poprzez takie elementy gospodarki planowej jak kontraktacja, plan nasenny, Fundusz Rozwoju Rolnictwa czy poprzez agronomów gromadzkich.

Skuteczniejsze kierowanie sprawami rolnictwa uwarunkowane jest także lepszą współpracą, koordynacją i organizacją i instytucji działających na wsi. W praktyce nie zawsze aparat rad narodowych, odpowiedzialny za kierowanie produkcją rolną, wywiązywał się ze swych zadań. Często instancje partyjne musiały bezpośrednio angażować się w sprawy produkcji, przejmować na siebie zadania aparatu administracyjno-gospodarczego. Te praktyki nie sprzyjały wyrabianiu samodzielności aparatu państwowego i samorządu, a organizacjom partyjnym nie pozostawiały zbyt wiele czasu na pracę polityczną wśród chłopów. Zwracanie z tymi praktykami, oznaczać będzie istotny krok w ulepszeniu metod zarządzania rolnictwem.

Wreszcie problem typowo krakowski — baza paszowa. Mamy największą w kraju obsadę inwentarza żywego na 100 ha użytków rolnych. Mamy duże obszary łąk i pastwisk, a wydajność hodowli wciąż pozostawia wiele do życzenia, za sprawą występującego od lat deficytu pasz. Dla przeciwdziałania temu stanowi przedsięwzięliśmy przed rokiem wielką akcję paszową w terenie, która wydała już pewne, choć niedostatecznie jeszcze, rezultaty. Nadal konieczna jest zmiana w strukturze upraw (ograniczenie zbóż na rzecz pastewnych), a przede wszystkim upowszechnienie racjonalnych metod zbioru i konserwacji pasz. Kiedy już o tym mowa, wspomnie, że zmiany w strukturze zasiewów powinny postępować także w kierunku zwiększenia udziału w uprawach, bardziej pracochłonnych ze względu na znaczne nadwyżki sily roboczej na wsi, na powaźne rezerwy dyspozycyjnego czasu pracy.

Mechanizacja i melioracja, ochrona roślin i nasennictwo, nawożenie i baza paszowa to problemy, które już dziś można podejmować na szeroką skalę. Wzrasta przecież pomoc państwa w postaci środków produkcji i nakładów inwestycyjnych na rolnictwo. Warunkiem prawidłowego ich użytkowania jest upowszechnienie umiejętności posługiwania się tymi nowoczesnymi środkami, upowszechnienie wiedzy i oswiaty rolniczej. I tu można mówić o znaczącym postępie. W roku 1961 masowym szkoleniem rolników objęto 1.162 wsi i 1.095 kółek rolniczych. W 810 zespołach Przygotowania Rolniczego pracowało ponad 7.000 młodzieży. Nie znaczy to jednak, że nie ma już na wsi krakowskiej rolników, którzy gospodarują, wzorując się na swych przodkach.

Wspaniałe warunki śnieżne sprawiły, że krajobraz górski stał się przedmiotem zachwytu tysięcznych rzesz turystów. Na zdjęciu: widok w drodze na Turbacz. Foto Jerzy Włodarczyk



Wspaniałe warunki śnieżne sprawiły, że krajobraz górski stał się przedmiotem zachwytu tysięcznych rzesz turystów. Na zdjęciu: widok w drodze na Turbacz. Foto Jerzy Włodarczyk

Sobota i niedziela w Krakowie

Śnieg był w sobotę, śnieg był w niedzielę, śnieg też dzisiaj, choć go już trochę mniej. I gdyby nie otwarcie wiosennego salonu Związku Polskich Artystów Plastyków, zapominilibyśmy pewno, że już w 1932 r. i w sobotę obchodziła ten swój leciwy jubileusz. W Krzysztoforach, po niedawnym koncercie muzyki starej odbył się tym razem koncert muzyki współczesnej. Koncert wykonany został z taśmą, obejmował utwory A. Walacińskiego, B. Schf...

JEDEN TRAKTOR NA 738 HA

Unowocześnienie to przede wszystkim mechanizacja. W tej dziedzinie stawiamy pierwsze kroki. Pod koniec ubiegłego roku jeden traktor przypadał na 738 ha użytków rolnych wobec 1.030 ha w 1959 r. Poziom techniczny krakowskiego rolnictwa wciąż jeszcze jest bardzo niski, chociaż park maszynowy kółek rolniczych szybko się powiększa i w roku 1961 osiągnął 500 zestawów ciągnikowych. Niestety wzrost ten nie idzie w parze z postępowaniem mechanizacji robot polowych, bowiem w wielu kółkach traktory wykorzystuje się przede wszystkim w transporcie. Na wynikach odbija się także brak odpowiedniej kadry mechanicznej, niesprawne jeszcze wyposażenie w części zamienne itp. Wielu kłopotów przyczynia brak niezbędnego zaplecza technicznego.

JAK ZAOSZCZĘDZIĆ MILIARDY ZŁOTYCH?

Nie przypadkowo w hierarchii problemów decydujących o unowocześnieniu naszego rolnictwa wysoką lokatę zajmują ochrona roślin. Straty wyrządzone przez choroby i szkodniki roślin w naszym kraju szacuje się na 10-20 mld zł rocznie. W zakresie chemicznej ochrony roślin nuczamy znaczny postęp. W roku 1959 w Krakowskim zużyto 217 ton środków chemicznych, w 1961 już 708 ton. Na ogół nieźle zdał egzamin brygadowy system ochrony roślin (na wyróżnienie zasługują tutaj inicjatywa ZMW), ale chemiczna walka ze szkodnikami i chorobami roślin nie stała się udziałem wszystkich rolników chociaż istnieją wszelkie szanse (środków chemicznych jest pod dostatkiem, aparaty wciąż przybywają), by coraz bardziej ją upowszechnić.

PROBLEM TYPOWO KRAKOWSKI

Wreszcie problem typowo krakowski — baza paszowa. Mamy największą w kraju obsadę inwentarza żywego na 100 ha użytków rolnych. Mamy duże obszary łąk i pastwisk, a wydajność hodowli wciąż pozostawia wiele do życzenia, za sprawą występującego od lat deficytu pasz. Dla przeciwdziałania temu stanowi przedsięwzięliśmy przed rokiem wielką akcję paszową w terenie, która wydała już pewne, choć niedostatecznie jeszcze, rezultaty. Nadal konieczna jest zmiana w strukturze upraw (ograniczenie zbóż na rzecz pastewnych), a przede wszystkim upowszechnienie racjonalnych metod zbioru i konserwacji pasz. Kiedy już o tym mowa, wspomnie, że zmiany w strukturze zasiewów powinny postępować także w kierunku zwiększenia udziału w uprawach, bardziej pracochłonnych ze względu na znaczne nadwyżki sily roboczej na wsi, na powaźne rezerwy dyspozycyjnego czasu pracy.



Kopny śnieg w Zakopanem zachęcił do dalekich wyliczek sankami. Mróz jednak dawał się dobrze we znaki. Foto O. Link

Po mechanizacji zwykle się wymienia meliorację. W bieżącej 5-letniej perspektywie na nią w Krakowskim blisko 1 mld zł. Oznacza to, że do roku 1965 w Krakowskim zostanie zrobione więcej niż od czasu, kiedy zaczęto stosować meliorację. Pełne efekty tych nakładów zależą będą przede wszystkim od postawy samych rolników, od prawidłowego zagospodarowania zmeliorowanych użytków rolnych i należytej konserwacji urządzeń do czego w większej mierze niż dotychczas mają przyczynić się spółki wodne i kółka rolnicze.

Obok ochrony roślin, o wysokich planach w roku ubiegłym zdecydowały w poważnej mierze — nie mówiąc o sprzyjających warunkach atmosferycznych — także wyniki realizacji planu nasennego, opracowanego w myśl wytycznych VI Plenum KC PZPR. Mimo że zadania wymiany nasennej nie zostały w pełni wykonane, rolnicy otrzymali na wolne obszary 6.378 ton kwalifikowanego ziarna (w 1959 — 1.179 ton).

Z notatnika delegata

80 TYSIĘCY

22.546 nowych kandydatów — to rezultat wysiłków Krakowskiej Wojewódzkiej Instancji w okresie ostatnich dwu lat w zakresie rozbudowy szeregu partyjnych. W liczbie tej 48,4 procent stanowią robotnicy, 11,1 procent — chłopcy, a 37,4 proc. — pracownicy umysłowi. Wśród 8.415 przyjętych do partii pracowników umysłowych, 1.323 to nauczyciele, 2.251 — pracownicy inżynieryjno-techniczni. Przyjęto także 281 studentów, co jest pewnym osiągnięciem, wzniesienia sytuacji, jaka kiedyś panowała na wyższych uczelniach.

W efekcie rozbudowa szeregu partyjnych stała się bardziej planowa i przemysłowa, mniej żywiłowa i przypadkowa. A to winno być celem w działalności organizacyjnej i wychowawczej naszej partii.

TO WCALE NIEŁATWE

Zasadniczą trudność w procesie unowocześnienia naszego rolnictwa stanowi to, że mamy do czynienia z kilkuset tysiącami małych i średniorolnych gospodarstw. Widać to szczególnie na przykładzie naszego województwa, gdzie średnia wielkość gospodarstwa wynosi 2,9 ha (przeliczenia dla kraju — 4,5 ha), gdzie postępuje rozdrabnianie gospodarstw.

Na dzień 1 stycznia 1962 Wojewódzka Organizacja Partyjna liczyła 80.172 członków i kandydatów (na 61.591 w styczniu 1960 roku) w tym robotnicy stanowią 41,1 proc., a chłopcy 7,6 proc. Osiągnięciem organizacji jest utworzenie 215 grup kandydatów i 296 nowych organizacji podstawowych, dzięki czemu zlikwidowano szereg tzw. „białych płam”, w naszym województwie. (Dotyczy to przede wszystkim wsi).

Najbardziej dynamiczny rozwój partii zaznaczył się w przemyśle. Wciąż jednak zbyt mały jest napływ do partii chłopów — producentów. W 641 wioskach nie ma jeszcze organizacji partyjnych, co oczywiście utrudnia oddziaływanie partii na wies.

Niejednokrotnie także przyjmowano do partii zbyt pochopnie. W pogoni za ilościowymi osiągnięciami, zapomniano o jakości, co ujemnie odbijało się na aktywności wielu organizacji podstawowych. Nic też dziwnego, że w wyniku tego aż 800 nowo przyjętych kandydatów, skreślono w roku ub. za bierność lub różnego rodzaju przewinienia.

W połowie ub. roku Instancja wojewódzka dostrzegła te uchybienia i błędy i przedstawiła je aktywni powiatowi

Kiedy przyjechał wóz policyjny, niezliczone mrówki i muchy pokrywały twarz zmarłego wtargnęły pod ubranie, wcisnęły się w kieszenie spodni i w cholewki butów. Policjanci szukali świadków, pytali o okoliczności zabójstwa, a ludzie wstrząśnięci ramionami i z takim zdumieniem patrzyli na nich — oczyma, w których przecieć utrwalała się scena morderstwa — jakby w ogóle nie wierzyli i pierwszy raz usłyszeli, że człowiek może zabić człowieka.

Pierwszą natkniętą taksówką odwoziłem Harriet na hawańskie lotnisko Jose Martí, Harriet była stewardessą Pan Am, w Latin America Services, i latała wówczas na trasie Nowy Jork — Miami — Hawana — Nassau. Douglas DC-7B wystartował z lotniska Jose Martí. Daremnie wpatrywałem się w okienko służbowej kabiny Harriet: za grubą szybą nie dostrzegłem jej twarzy, zresztą oślepiła mnie słońce.

W wrześniu 1955 roku wyjechałem z Hawany do Paryża. Wynająłem pokój w skromnym i schludnym hotelu d'Alma, przy rue de l'Exposition. Na trzecim piętrze tego hotelu mieszkał Frasuelo Morales. Któregoś wieczoru wyszedł stam-

W październiku 1955 roku wróciłem do Stanów. W kilka dni po przyjeździe, przeczytałem w „New York Herald Tribune”, że mr. Andreas Requena, redaktor pisma „Patria” otrzymał depeszę wzywającą go pod prawdopodobnie brzmiającym pozorem, by o któreś tam godzinie zjawił się na 234 Madison Street. O godzinie wyznaczony w depeszy — policja wydobyla ją później z marynarki Requeny — i w określonym tam miejscu, znaleziono go z twarzą wciążoną w asfalt, z przestrelanym karkiem. Dowiedziałem się, że Andreas Requena był politycznym uchodźcą z Republiki Dominikańskiej. Dowiedziałem się także, że jego mordercy nie ujęto.

W lutym tegoż roku, pod jednym z mrocznych łuków flawijskiego Colosseum, zastrzelono księdza Emanuela Marię Escudero; osiedlił się w Rzymie przed dwoma laty, po ucieczce z Republiki Dominikańskiej.

Dowiedziałem się później, że zastrzelony mężczyzna nazywał się Pedro Frasuelo Morales; uciekł przed rękiem z Republiki Dominikańskiej. Dowiedziałem się także, że jego mordercy nie ujęto.

W listopadzie 1955 roku kroniki prasy codziennej podały, że wśród tajemniczych okoliczności zginął w swym nowojorskim mieszkaniu Sergio Bencosme.

Dowiedziałem się później, że Sergio Bencosme przybył do Nowego Jorku z Republiki Dominikańskiej. Dowiedziałem się także, że jego morderców nie ujęto.

W grudniu 1955 roku, na posiedzeniu Międzynarodowej Organizacji Pracy w Waszyngtonie, Maurizio Baez przedstawił memoriał o stosunkach panujących w Republice Dominikańskiej. Następnego dnia zginął bez śladu.

W styczniu 1956 roku zginął w Porto Rico zbłądził z Republiki poeta dominikański Vigilio Martinez Reina. Kiedy Reina wychodził z kawiarni, wpakowano mu w pierś cały magazynek. Mordercy nie ujęto.

W niedzielę w odświeżeniu brało udział 500 pracowników Przedsiębiorstwa Oczyszczania, 100 studentów z AGH. Śnieg wywożono samochodami, m. in. 165 dostarczyły krakowskie przedsiębiorstwa. Oczyszczono centrum miasta i wąskie uliczki. Była to największa akcja antyśniegowa w Krakowie w tym roku. Przyjęta została z zadowoleniem przez przechodniów, kierowców i motorniczych. Jak już na wstępie nadmieniałam, warunki komunikacyjne właśnie przez te ostatnie 2 dni były szczególnie ciężkie. W sobotę „siódemka” wyskoczyła z szyn pod dworcem, a w niedzielę autobus pospieszny zderzył się z kierunkiem Bronowic do Nowej Huty zderzył się z tramwajem.

Tyle relacji z ulic Krakowa. A co się działo w jego murach? Tu mamy do odnotowania kilka imprez, ale niestety brak miejsca nie pozwala na obszernie ich omówienie. Sygnalizuję więc, że: — w niedzielę otwarta została wystawa wiosenna Okręgu Krakowskiego ZPAP. Ekspozowane prace oglądać można w Pałacu Sztuki, w Do-

CO GDZIE KIEDY?

MARZEC 19
Poniedziałek
Józefa

TEATRY

STARY TEATR: „Szczęście Franis” (zamknięcie) — 17; ROZMAŁOSCI: „Paszki jabłeczek” — 19; RAPSOBYCZYNI: „Panienka z okienka” — 11; MŁOŻYCNICY: „Lakme” — 19; JAMA MICHALIKA: „Kraków nocą” — 20; pozostałe nieczynne.

KINA

APOLLO: „Tarpany” (pol.) — 18 lat — godz. 15.45, 18, 20.15. CHEMIK: „W środku nocy” (USA) — 18 lat — 17, 19, 21. DOM ZOLNIERZA: — 15, 18, 20, 21. ISKIERKA — nieczynne. KLEPARZ: „Chleb i róża” (rodz.) — 16, 18, 20. KRAKUS: „Cinderella” (7 lat) — 15, 18, 20, 21. KULTURA: „Dziewczyna z prowincji” (USA) — 16 lat — 20, 21. MASKOTKA: „Świadek oskarżenia” (USA) — 18 lat — 15, 17, 19, 21. MELODIA: „Okup” (USA) — 16 lat — 15, 18, 20, 21. MIKRO: „Romans na przedmieściu” (czeski) — 16 lat — 17, 20. MINIA TURKA: „Zabytki” — nieczynne. SZTUKA: „Wieża malowana” — „Moje dziecko pójźcie do szkoły” — 11, 12, 13, 16; Program dla dzieci — 15; „Wszystko o Ewie” (USA) — 18 lat — 17, 19, 20. MŁODA GWARDIA: „Ostatnie akordy” (USA) — 16 lat — godz. 15.15, 17.30, 19.45. ROTUNDA: „Sto kilometrów” (wl.) — 12 lat — 16, 18, 20. STUDIO — nieczynne. SZTUKA: „Błwa o Kozł Dwój” (pol.) — 9 lat — 16, 18; „Nóż w wodzie” (pol.) — 16 lat — 20. TEŻCA — nieczynne. UCIECHA: „Szminka do ust” (wl.-fr.) — 16 lat — 15, 18, 20, 21. WANDA: „Z soboty na niedzielę” (ang.) — 16 lat — 15, 18, 20, 21. WARSZAWA: „Garbus” (fr.) — 12 lat — 15, 18, 20, 21. WISLA: „Tajemniczy rewolwer” (ang.) — 16 lat — 16, 18, 20. WOLNOSC: „Pożegnanie z bronią” (USA) — 18 lat — 15, 18, 19. WRZOS: „Zuzanna i chłopcy” (pol.) — 16 lat — 15, 18, 20, 21. ZDROWIE — nieczynne. ZUCH: „Dzieci cyrku” (aust.) — 12 lat — 15, 17, 19. ZWIĄZKOWIEC: „Nie ma pogrzebów w niedzielę” (fr.) — 18 lat — 17, 19.

TELEWIZJA

Godz. 17.15: Kalendarz sportowy. 17.35: „Tele-Echo” — transm. z Poznania. 18.55: „Wzrost i tele-dzieńwoda Sułbka Ruch” — telekonkurs dla szkół podstawowych. 18.40: Film krótkometrażowy. — 18.55: „O stylu życia” — program młodzieżowego Klubu Telewizyjnego — transm. z Łodzi. — 19.30: Dziennik Telewizyjny. 20.00: „Tęcza i piosenka” — program rozrywkowy (aust.). 20.25: Telewizyjny Magazyn Techniczny. 21.15: Teatr TV. „Historia od początku” — komedia Jerzego Wittlina w reż. Konrada Swinarskiego. 21.15: Ostatnie wiadomości.

POGODA

I znowu napływa powietrze z północy. Tym razem za sprawą wyżu barycznego, który obejmie całą Europę — poza wschodnią częścią terenów ZSRR — a ma środek w rejonie północnej Anglii. Po rannych zamgleniach i mgłach dnia zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. W południe wzrost zachmurzenia i możliwość przelotnych opadów. Najwyższa temperatura w dzień od -4 st. na Podhalu do plus 1 st. w Krakowie. W nocy i w st. w Krakowie odpowiednio od -15 st. do -8 st. Wiatry słabe i umiarkowane, jedynie w górach silniejsze z kierunków północnych.

APTEKI

Mogilska 16, Długa 4, Karłowicka 23, Krakowska 19, Mikołajska 4, Zwierzyniecka 7, Krowczyńska 7, Nowa Huta — Kołomyjska 18.

DYŻURY

CHIRURGICZNY, INTERNISTY, CZNY: Trynitarska 11, OKULISTYCZNY: Prądnicka 37, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3.

RADIO

8.20: Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy „Mikrobiologia i rozwój biochemii”, wykład prof. dr. Mahorzaty Janko (Austria). — 9.30: Rozrywkowy kalendarz muzyczny. 10.30: „W Jeżozłanach”, odc. powieści radiowej wielkiej. 11.00: Koncert zyczeń. 11.45: Audycja dla wsi, rep. K. Kowalczyk pt. „Lekarz też jest człowiekiem”. 12.05: Stan pogody i wiadomości. 12.15: Muzyka ludowa narodów radzieckich. 12.45: „Nasze sprawy codzienne”. 13.35: Piosenki splota Krystyna Kurty. 13.45: mezosopran. 13.55: „Faraon”, odc. 31 powieści Bolesława Prusa. 13.40: Program dnia. 13.45: Audycja dla dzieci starszych „Błękitna szafeta”. 14.00: „Z melodią i piosenką przez świat”. 14.45: „O Kostku Graeslerzo”, aud. w oprac. Zofii Sileskiej. 15.00: Utwory Pawła Hindemitha grają: Lesław Lic — klarnet, Andrzej Orkisz — wiolonczela, Zbigniew Jeżewski — akompaniament. 15.30: Dla dzieci „Kulig w Czarnolesie”, słuchowisko W. Borudzińskiej. 16.00: Wiad. 16.05: Piosenki chóralne. 16.20: Melodie na saksofon. 16.30: Felieton Jerzego Popowa z cyklu: „Jak się widzieli”. 16.45: Felieton sportowy. 16.50: Wiadomości Ziemi Rzeczowskiej. 17.00: Koncert rozrywkowy. 17.35: Skrzynka Interwencji w prac. Jasmira Zycha. — 17.45: Dzien. krak. 17.55: Przegład czasopism krakowskich. 18.05: Utwory klasyków wiedeńskich. — 18.30: Radio — reklama. — 18.30: Wiad. 18.35: „Piosenki i buble”. aud. J. Kowalczyka. 18.45: Telekonkurs dla szkół podstawowych. 19.05: Muzyka i aktualności. 19.30: Koncert zyczeń. 20.30: Kronika studencka. 20.45: Koncert Wiedeńskiego Chóru Chłopięcego, dyr. Robert Kubacher. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kronika sportowa. 21.40: Zespół Jazzywo Klubu ZMS „Piosenka Swidnicka”. 22.00: Zwierciadło porażki. Czw. canem — czyli „Wiersze pod psem”. 22.30: Melodie taneczne. — 22.40: Recital fortepianowy Arturo Benedetti Michelangeli. W programie: Domenico Scarlatti — 2 sonaty. 23.07: Muzyka taneczna. — 23.50: Ostatnie wiadomości.

KINA

APOLLO: „Tarpany” (pol.) — 18 lat — godz. 15.45, 18, 20.15. CHEMIK: „W środku nocy” (USA) — 18 lat — 17, 19, 21. DOM ZOLNIERZA: — 15, 18, 20, 21. ISKIERKA — nieczynne. KLEPARZ: „Chleb i róża” (rodz.) — 16, 18, 20. KRAKUS: „Cinderella” (7 lat) — 15, 18, 20, 21. KULTURA: „Dziewczyna z prowincji” (USA) — 16 lat — 20, 21. MASKOTKA: „Świadek oskarżenia” (USA) — 18 lat — 15, 17, 19, 21. MELODIA: „Okup” (USA) — 16 lat — 15, 18, 20, 21. MIKRO: „Romans na przedmieściu” (czeski) — 16 lat — 17, 20. MINIA TURKA: „Zabytki” — nieczynne. SZTUKA: „Wieża malowana” — „Moje dziecko pójźcie do szkoły” — 11, 12, 13, 16; Program dla dzieci — 15; „Wszystko o Ewie” (USA) — 18 lat — 17, 19, 20. MŁODA GWARDIA: „Ostatnie akordy” (USA) — 16 lat — godz. 15.15, 17.30, 19.45. ROTUNDA: „Sto kilometrów” (wl.) — 12 lat — 16, 18, 20. STUDIO — nieczynne. SZTUKA: „Błwa o Kozł Dwój” (pol.) — 9 lat — 16, 18; „Nóż w wodzie” (pol.) — 16 lat — 20. TEŻCA — nieczynne. UCIECHA: „Szminka do ust” (wl.-fr.) — 16 lat — 15, 18, 20, 21. WANDA: „Z soboty na niedzielę” (ang.) — 16 lat — 15, 18, 20, 21. WARSZAWA: „Garbus” (fr.) — 12 lat — 15, 18, 20, 21. WISLA: „Tajemniczy rewolwer” (ang.) — 16 lat — 16, 18, 20. WOLNOSC: „Pożegnanie z bronią” (USA) — 18 lat — 15, 18, 19. WRZOS: „Zuzanna i chłopcy” (pol.) — 16 lat — 15, 18, 20, 21. ZDROWIE — nieczynne. ZUCH: „Dzieci cyrku” (aust.) — 12 lat — 15, 17, 19. ZWIĄZKOWIEC: „Nie ma pogrzebów w niedzielę” (fr.) — 18 lat — 17, 19.

TELEWIZJA

Godz. 17.15: Kalendarz sportowy. 17.35: „Tele-Echo” — transm. z Poznania. 18.55: „Wzrost i tele-dzieńwoda Sułbka Ruch” — telekonkurs dla szkół podstawowych. 18.40: Film krótkometrażowy. — 18.55: „O stylu życia” — program młodzieżowego Klubu Telewizyjnego — transm. z Łodzi. — 19.30: Dziennik Telewizyjny. 20.00: „Tęcza i piosenka” — program rozrywkowy (aust.). 20.25: Telewizyjny Magazyn Techniczny. 21.15: Teatr TV. „Historia od początku” — komedia Jerzego Wittlina w reż. Konrada Swinarskiego. 21.15: Ostatnie wiadomości.

POGODA

I znowu napływa powietrze z północy. Tym razem za sprawą wyżu barycznego, który obejmie całą Europę — poza wschodnią częścią terenów ZSRR — a ma środek w rejonie północnej Anglii. Po rannych zamgleniach i mgłach dnia zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. W południe wzrost zachmurzenia i możliwość przelotnych opadów. Najwyższa temperatura w dzień od -4 st. na Podhalu do plus 1 st. w Krakowie. W nocy i w st. w Krakowie odpowiednio od -15 st. do -8 st. Wiatry słabe i umiarkowane, jedynie w górach silniejsze z kierunków północnych.

APTEKI

Mogilska 16, Długa 4, Karłowicka 23, Krakowska 19, Mikołajska 4, Zwierzyniecka 7, Krowczyńska 7, Nowa Huta — Kołomyjska 18.

DYŻURY

CHIRURGICZNY, INTERNISTY, CZNY: Trynitarska 11, OKULISTYCZNY: Prądnicka 37, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3.

POGODA

I znowu napływa powietrze z północy. Tym razem za sprawą wyżu barycznego, który obejmie całą Europę — poza wschodnią częścią terenów ZSRR — a ma środek w rejonie północnej Anglii. Po rannych zamgleniach i mgłach dnia zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. W południe wzrost zachmurzenia i możliwość przelotnych opadów. Najwyższa temperatura w dzień od -4 st. na Podhalu do plus 1 st. w Krakowie. W nocy i w st. w Krakowie odpowiednio od -15 st. do -8 st. Wiatry słabe i umiarkowane, jedynie w górach silniejsze z kierunków północnych.

»Górniki« i »Odra« przewodzą ekstraklasie

W obozie »wiślaków« optymizm Cracovia wraca »na tarczę«

Stal - Lechia 1:1
Arkonka Szczecin - Odra Opole 0:1
Ruch - Legia 2:3
Górniki - ŁKS Łódź 4:2
Pauzowały: Gwardia W-wa 1
Lech Poznań

GRUPA A
1. Górnik Zabrze 2 4 8:3
2. Legia 2 3 3:2
3. Zagłębie 2 2 3:1
4. Gwardia 1 1 1:1
5. Ruch 1 1 2:2
6. ŁKS 2 1 3:5
7. Cracovia 2 0 1:7

GRUPA B
1. Odra 2 4 2:0
2. Lechia 2 3 3:2
3. Polonia Byt. 2 2 5:2
4. Wisła 2 2 2:2
5. Stal Mielec 2 1 1:2
6. Arkonia 1 0 0:1
7. Lech 1 0 1:5

GRUPA A
Stal Rzeszów - Slavia 1:0
MZKS Krosno - Unia Tarnów 2:1
Polonia Bydż. - Unia Rac. 2:1
Piast - Naprzód 3:1

GRUPA B
1. Stal Rzeszów 2 4 5:1
2. Piast 2 3 3:1
3. Polonia Bydż. 2 3 3:2
4. Unia Rac. 2 2 5:2
5. MZKS Krosno 2 2 3:5
6. Slavia 2 1 0:1
7. Naprzód 2 1 2:4
8. Unia Tarnów 2 0 2:7

GRUPA B
Bałtyk-Słask 2:3
Szombierki-Pogoń 1:0
Arka-Zawisza 1:1
1. Słask 2 4 6:3
2. Garbarnia 2 3 5:2
3. Szombierki 2 3 2:1
4. Pogoń 2 2 4:1
5. Wawel 2 2 2:4
6. Zawisza 2 1 1:2
7. Arka 2 1 2:4
8. Bałtyk 2 0 2:7

Unia przegrywa drugi pojedynek

Drugi występ Unii w tegorocznych rozgrywkach II-ligowych zakończył się jej ponowną porażką. Tym razem tarnowianin przegrał w Krośnie z tamtejszym MZKS-em 1:3 (1:0). Porażka ta jest tym bardziej przykra, że Unia była technicznie drużyną lepszą i przez większą część meczu do mniej więcej 60 minut, nadawała ton grze. Dopiero w końcowej fazie meczu gospodarzom udało się strzelić zwycięskie bramki, z których dwie padły z rzutów wolnych.

Bramki strzelił: dla Krosna Skowronek 2 i Zajdel, dla Unii Blaga.

Unia wystąpiła w składzie: Sienkiewicz, Kuciewicz, Mazurek, Palemba Guzy, Nowak, Florek, Poewa Derlaga, Blaga, Gosek. (Lis)

Slaby mecz w Sosnowcu

Atak Cracovii bez dynamiki

Zagłębie - Cracovia 3:0 (2:0)
SOSNOWIEC (Obst. w.). Nie spełniły się ciche nadzieje sympatyków Cracovii, liczących, że drużynie ich uda się wywalczyć w meczu z Zagłębiem chociaż jeden punkt. Bialo - czerwoni przegrali wczoraj 0:3 (0:2), ale sądząc z przebiegu gry, zwycięstwo gospodarzy, jakkolwiek zasłużone, jest cyfrowo nieco za wysokie. W przekroju całego spotkania Cracovia była bowiem w polu zupełnie równorzędnym przeciwnikiem, a w II połowie miała nawet okresy wyraźnej przewagi.

Skąd więc tak wysoka porażka? Zdecydowała o niej zarówno nienadzwyczajna forma Stroniarza, który zawiął drugą i trzecią bramkę, jak również i kiepska gra ataku. O ile jeszcze napastnicy Cracovii jako tako radzili sobie do linii pola karnego, to

fatalnie zawodzili w bezpośrednim sąsiedztwie bramki gospodarzy. Zbyt krótka i wolna gra, »tysiące« podań, marnowanie dogodnych sytuacji strzałowych - słowem indolencja pod każdym względem. Nie dopisało też szczęście - w pierwszych minutach II połowy piękny strzał Hausnera trafił w słupek, jeszcze wcześniej ten sam zawodnik strzelił za linią pola karnego na pustą bramkę, ale piłka o centymetry minęła się z celem. W przeciwnieństwie do Cracovii, skuteczniej i szybciej zagraли napastnicy Zagłębia, co przesądziło o wyniku. Poprawnie wypadła u gospodarzy także obrona.

Z poszczególnych zawodników Cracovii wyróżnić można stopera Rewilaka, Bude w pomocy, oraz Hausnera i Antczaka w napadzie. Ponadto swojego normalnego poziomu zagrał natomiast Malarz i Kowalik; zawiódł również Marciniak, którego niezbyt fortunnie wystawiono po przerwie za niezłe spuszczenie się Fraska.

W sumie mecz wczorajszą stał na przeciętnym poziomie i nie był specjalnie ciekawy. ZAGŁĘBIE: Machnik, Skiba, Bazar, Spiewak, Fuleczyk, Komoder, Gaik, Uznański, Krawiarz, Myga, Kosider.
CRACOVIA: Stroniarz, Konepelski, Rewilak, Szymczyk, Malarz, Buda, Hausner, Zuśka, Antczak, Kowalik, Frasek (Marciniak).
Strzelcami bramek byli: Fuleczyk z rzutu wolnego (6 min.), Myga (30 min.) i Kosider (80 min.). Sędziował p. Buczek z Kielc. Mar. Nowak

Nagły nawrót złmy nie pokrzyżował planów piłkarzy. Kluby sportowe dobrze przygotowały boiska do meczów; odbyły się wszystkie zapowiedziane pojedynki. Wisła, która przed tygodniem nie potrafiła wywalczyć zwycięstwa w Gdańsku - zrehabilitowała się w pełni, pokonując na własnym boisku Polonię Bytom, lidera grupy drugiej. Krakowianie przełamali wreszcie złą passę w meczach z Polonią, Cieszy ponadto fakt, że Wisła zagrała dobry pojedynek i potwierdziła w pełni opinię, że jest dobrze przygotowana do ciężkiego sezonu.

Niestety bardzo smutne wieści nadeszły z Sosnowca. Cracovia przegrała drugi kolejny pojedynek. W krakowskim zespole zawiódł zdecydowanie atak. Hausnerowi nie dopisało szczęście. Bialo-czerwoni zajmują w tej chwili ostatnie miejsce w tabeli i nielato na pewno będzie im wywindować się w górę. W II lidze walczyli ze sobą dwa krakowskie zespoły Wawel i Garbarnia. Lepsi okazali się »Garbarze« rozstrzygając pojedynek w imponujący sposób. Garbarnia zaawansowała na drugie miejsce w tabeli. Na marginesie krakowskiego pojedynku warto zaznaczyć, że obydwa zespoły dobrze przygotowały się do sezonu. Unia Tarnów przegrała drugi swój mecz w Krośnie i zajmuje w tabeli ostatnie miejsce. W I lidze przodownikami w tabeli są zespoły Górnik - Zabrze i Odra - Opole, które nie straciły dotąd punktu. W II lidze prowadzą Stal - Rzeszów i Śląsk - Wrocław.

Machowski rozstrzygnął losy meczu

Wisła przełamala złą passę w meczach z Polonią

Wisła - Polonia Bytom 1:0
Niewielu było optymistów, którzy uważali, że Wisła przełamie wreszcie złą passę i rozstrzygnie pojedynek z bytomską Polonią na swoją korzyść. Porażka »czerwonych« w Gdańsku potwierdziła w pewnym sensie pesymistyczne przypuszczenia. Okazało się jednak, że Wisła jest dobrze przygotowana do tegorocznego sezonu. Na radosny moment zdobycia gola trzeba było czekać jednak aż do 88 minuty. W wielkim zamieszaniu podbramkowym piłka znajdowała się w posiadaniu kilku zawodników, aż wreszcie Machowski skierował ją głową do siatki. Gra Wisły już od początku pojedynku była wykładnikiem przewagi na boisku. Na przedpolu Polonii często dochodziło do ostrych starć. Najpierw Lach nie doszedł do świętej centry Sytky, w kilka minut później Machowski »przestrzelił«. Gajewski miał więcej szczęścia od swoich kolegów i celnym, ostrym strzałem skierował piłkę na bramkę Brola. Bytomianin interweniował jednak przytomnie.

Mimo przewagi Wisła nie potrafiła jednak zdobyć bramki. Gra krakowskiego zespołu była w pewnym sensie żywiołowa i chaotyczna. Atak Wisły rozgrywał piłkę krótko, raczej prawą stroną boiska, co umożliwiło Polonii skomasowanie obrony właśnie na tej stronie.



Grzegorzcyk był trudną zaporą do sforsowania dla napastników Wisły. Na zdjęciu widzimy go w walce z Gajewskim. Fot. Wiesław Książek

Liga okręgowa już gra

Hutnik Nowa Huta umacnia się na czele tabeli

Wczoraj wznowione zostały rozgrywki piłkarskie krakowskiej ligi okręgowej. Aż 4 mecze przyniosły wyniki nierozstrzygnięte. Mistrz Jesiennej rundy - Hutnik N. Huta zwyciężył jednego ze swych groźnych rywali - Victorię Jaworzno u siebie na czele tabeli. Podkreślić jeszcze warto cenne zwycięstwa odniesione przez Sandecję i Unię Oświęcim.

WISLA IB - TARNOWIA 3:2 (0:2). Bramki dla Wisły: Śmiłek, Gama, Maniecki, dla Tarnowii: Pecka i Baran. Sędziował p. Hradecki z Krakowa.
KABEL - PROKOCIM 2:2 (1:1). Obie bramki dla Kabela strzelił Feliks, dla Prokocimia Lach i Gunia. Sędziował p. Ignaszewski.
GÓRNIK BRZESZCZE - CRACOVIA IB 4:4 (2:2). Bramki dla Górnika zdobyli: Sasula 2, Mus i Wójcik, dla Cracovii: Nowak 2, Ankus i Poprawski. Sędziował p. Czerkas z Tarnowa.
WAWEL IB - SKAWA 2:2 (1:1). Bramki dla Wawelu uzyskali: Gołda i J. Wójcik, dla Skawy: Buda i Chmura. Sędziował p. Flaicht z Krakowa.



Oto jeden z ciekawych pojedynków wczorajszego spotkania Wisła - Polonia Bytom. Od lewej widzimy Orzechowski (nr 7), Budkę (nr 4), Apostela i Zelmana. fot. Wiesław Książek

Baszanowski ustanowił w Moskwie rekord świata

Świetną formę zademonstrował w drugim dniu międzynarodowych zawodów w podnoszeniu ciężarów o Puchar Moskwy mistrz świata, Polak Waldemar Baszanowski. Nazw reprezentant w trójboju wagi lekkiej zajął pierwsze miejsce uzyskując rezultat 405 kg, co stanowi nowy rekord Polski. W poszczególnych bojach Baszanowski uzyskał: 123,5 - 127,5 - 155. W rwanie w dodatkowym podejściu Baszanowski ustanowił nowy rekord świata, podnosząc ciężar 130,5 kg. Poprzedni rekord świata należał do radzieckiego zawodnika Złuzna i wynosił 129 kg. Baszanowski siołczył emocjonującą walkę o zwycięstwo w trójboju wagi lekkiej z doskonalym zawodnikiem radzieckim Kaplunowem.

XXXIII Pięściarskie Mistrzostwa Polski zakończone

W dziesiątce mistrzów krakowianin Jędrzejewski

Po tygodniu walk zakończone zostały 18. W Rzeszowie XXXIII indywidualne bokerskie mistrzostwa Polski. Tytuły mistrzów zdobyli: w wadze muszej Artur Olch (Wrocław), w koguciej Bendig (Gdańsk), w piórkowej Adamski (Bydgoszcz), w lekkiej Szczepański (Warszawa), w lekkośredniej Kulej (Warszawa), w półśredniej Knut (Gdańsk), w średniej Walasek (Warszawa), w półciężkiej Pietrzykowski (Śląsk) i w ciężkiej Jędrzejewski (Kraków). Drużynowo zwyciężyła Warszawa 25 pkt. przed Śląskiem 23 pkt., Gdańskiem 21 pkt., Krakowem 10 pkt., Wrocławiem 15 pkt. i Poznaniem 9 pkt. Finałowe spotkania o mistrzostwo Polski seniorów stały na zupełnie dobrym poziomie, a kilka walk było bardzo dobrych. W wadze muszej spotkanie Olecha z ualentowanym Drozdalem było bardzo wyrównane i zajęte. Lepszym stylowo bokserem był Drozdal. Sędziowie przyznali zwycięstwo 3:2 Olechowi co spotkało się z protestami widowni. W wadze koguciej Bendig (Gdański) wygrał bez trudu z Dzielisem (Białystok) mając we wszystkich trzech rundach wyraźną przewagę. W wadze piórkowej Adamski (Bydgoszcz) i Gutman (Śląsk) soczyli piękną i porównywalną walkę. Adamski przez dwie rundy prowadził walkę na dystans celnie kontrując atakującego Ślązaka. W trzeciej rundzie Gutman postawił wszystko na jedną kartę. Adamski osłabił wówczas wyraźnie wygrzywając przekonywająco walkę. W wadze półciężkiej Jędrzejewski (Kraków) zdezklasował Dudzaka (Kraków) wygrywając z nim przez dyskwalifikację w drugim starciu. W wadze lekkośredniej zalety pojedynku stoczył Kulej (Warszawa) z Józefem Pińskim (Szczecin). W trzeciej rundzie przez oko (kontuzja łuku) zwyciężył Kulej. W wadze półśredniej dość interesującą walkę stoczyli Mazurek (Warszawa) z Knutem (Gdańsk). Zwyciężył na punkty jednogłośnie Knut. W wadze lekkośredniej tytuł mistrzowski zdobył bezapelacyjnie Kucnerz (Śląsk) zwyciężając wysoko Siódłą (Poznań). W wadze średniej Dampę II (Gdańsk) i Walasek (Warszawa) rozegrał jedno z najciekawszych spotkań finałowych. Walasek zainkasował sporo mocnych ciosów szczególnie w trzeciej rundzie ale w sumie wygrał walkę wysoko. W wadze półciężkiej Pietrzykowski (Śląsk) musiał się bardzo naciżać aby wywalczyć tytuł w spotkaniu z ambitnym Kubackim (Łódź). W wadze ciężkiej Jędrzejewski (Kraków) i Malkiewicz (Śląsk) rozegrali spotkanie, które przez dwie rundy stało na wysokim poziomie. W trzeciej Malkiewicz po zainkasowaniu kilku mocnych ciosów wyraźnie osłabł i dopiero wiedzy Jędrzejewskiego uzyskał przewagę zapewniającą mu zwycięstwo.

W małych derbach lepsza Garbarnia

WAWEL - Garbarnia 1:4
WAWEL: Cygan (Święch), Kolo-dziejezyk, Grybos, Słysz, Danielewowski, Warmus, Kalkicki, Czerniecki, Zapalski, Muc, Szmatloch.
GARBARNIA: Kierdaj, Chrzyszczak, (Reichel), Konopka, Bie-niek, Kurek, Kucharczyk, Mice-usz, Browarski, Grabowski, Jasi-słowska, Bąk.
Bramki zdobyli: dla Wawelu: Zapalski w 61 min., dla Garbarni: Miceusz w 61 min. i w 62 min. oraz Jasiłowska w 71 min. i Bąk w 73 min. Sędziował p. Schab Gliwice. Widzów 4 tys.

Niedzielny pojedynek sąsiedów zza miedzy Wawelu i Garbarni potwierdził w pełni, że oba zespoły zaliczają się do czołowych drużyn II ligi. Pojedynkę wygrała wysoko Garbarnia. Choć, oba zespoły reprezentują mniej więcej jednakowy poziom. W spotkaniach liczą się jednak zdobyte bramki. Gra Garbarni była bardziej skuteczna. W momencie chwilowego rozprężenia w zespole Wawelu, napastnicy w brązowych koszulkach potrafili skutecznie zaatakować bramkę przeciwnika. Zdopingował ich nie-wątpliwie fakt, że sędzia nie uznał pierwszej zdobytej bramki przez Grabowskiego. Ataki »garbarzy« były niezwykle szybkie i niemal każdy z nich kończył się strzałem. Serię bramek rozpoczął Miceusz, który po solowym rajdzie oddał kaskiwy i skuteczny strzał. Ten sam zawodnik podwyższył dosłownie za chwilę wynik na 2:1. Następnie na listę strzelców wpisał się Jasiłowska i reszty dopełnił młody Bąk.

Wysoką porażkę Wawelu przypisuje się w pewnej mierze Cyganowi, który nie interweniował zbyt skutecznie. Na usprawiedliwienie bramkarza Wawelu można jednak powiedzieć to, że interweniował on zawsze w porę, że był na miejscu, ale śliski teren uniemożliwiał mu ostanne techniczne zażegnanie niebezpieczeństwa.

Oba zespoły zaprezentowały się z jak najlepszej strony. Tak Garbarnia jak i Wawel prowadzili grę bardzo szybko. Znamionowały ją długie przerzuty piłek, solowe rajdy i ostre strzały. W zespole Garbarni najlepiej zagrał, mądrze kierując atakami Browarski, szybki Jasiłowski i pracowity Grabowski.

W Wawelu podobał się bardzo dobrze grający technicznie Zapalski, Czerniecki i wciągający się w akcje ofensywne obrońca Słysz.

Snell imponuje doskonałą formą

Doskonały biegacz nowozelandzki, Peter Snell, imponuje w obecnym sezonie zimowym wspaniałą formą. Startując w hali w Tokio na dystansie 800 m poprawił swój najlepszy wynik na świecie na tym dystansie o 0,3 sek. Snell przebiegł 880 w czasie 1:49,5.

Bochenek drugi w Moskwie

W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów w podnoszeniu ciężarów o Puchar Moskwy startowali zawodnicy wagi półciężkiej. Bardzo dobrze spisał się Polak Bochenek, zajmując w trójboju drugie miejsce z wynikiem 410 (130 - 117,5 - 162,5). Zwycięzył reprezentant ZSRR, z Iwanowa, Sibirskow z wynikiem 447,5 (142,5 - 130 - 170).

Skoki - ostatnim akterem Memoriału

Piotr Wala pokonał wicemistrza świata

(Obst. w.). Ostatnią konkurencją zawodów narciarskich o Memoriał Bronisława Czechy i Heleny Marusarzówny był otwarty konkurs skoków. Rozegrany on został wyłącznie w konkurencji krajowej. Na starcie stanęło 21 zawodników, a ich zmagania obserwowano około 10 tys. widzów. Konkurs nie był zbyt emocjonujący, gdyż szybkie spadły śnieg i miedki zeskok uniemożliwiły oddawanie skoków powyżej 90 m. Najlepszą formę zaprezentowali Antoni Laciak - wicemistrz świata ze Średniej Krokwii oraz aktualny mistrz Polski - Piotr Wala. Pozostali zawodnicy łącznie ze Stefanem Przybyłą, Bujokiem i Tajnem nie zaprezentowali wysokiej formy. Zawodnicy oddali to by skoki próbne, a z pozostałych trzech serii dwa najlepsze decydowały o wyniku. Najciekawsza była trzecia seria w której Piotr Wala najpóźniejszym i najdłuższym skokiem dnia - 63,5 m wyprzedził Antoniego Laciaka. W tej też serii nastąpiły spore przetasowania na dalszych miejscach.

Wyniki konkursu skoków seniorów:

1. WALA (WKS) 76,0 - 82,5 - 83,5 nota 238,2. 2. LACIAK (WKS) 78,5 - 81,0 - 79,0 (235,1). 3. STEFAN PRZYBYLA (LZS Szczyrko) 75,0 - 74,5 - 74,0 (215,89). 4. BUJOK - (WKS) 72,5 - 72,5 - 74,0 (205,0). 5.

Wreszcie upragniony tytuł

Koszykarze Wisły - mistrzem Polski

Sparta N. H. na 6 miejscu

Tak dramatycznego wysięgu o tytuł mistrza Polski w koszykówce mężczyzn jeszcze nie było. Ostatnia seria pełna napięcia i niespodzianek przyniosła w efekcie Wisłę upragniony tytuł. Zaczęło się w piątek. Wisła pokonała Spółem Łódź 28 punktami a Legia - najgroźniejszy rywal - wygrała ze Startem Lublin 46 punktami i objęła prowadzenie. Wczoraj Wawelskie Smoki doznały niespodziewanej porażki z Lechem 61:65 (31:25), przegrała również Wisła ze Spółem Łódź w AZS AWF 66:68. Pozostawiony w cieniu Śląsk Wrocław położył kropkę nad »i«. Wrocławianie wygrali z Wybrzeżem 71:63 i cała wielka czwórka: Wisła, Legia, AZS AWF i Śląsk zwróciła się łoszczą zwycięstw. W tym wypadku decydują różnica punktów między tymi drużynami w bezpośrednich pojedynkach. Wisła ma plus 18, AZS AWF plus 6, Legia minus 10 a Śląsk minus 14 i w tej kolejności

Upasowały się te drużyny w końcowym rozrachunku. Krakowianie mieli tytuł mistrzowski w 1954 r., a po ośmiu latach Kraków znów doczekał się triumfu Wawelskich Smoków. Gratulujemy całej drużynie i trenerowi mgr Mochnackiemu i życzymy powodzenia w następnym sezonie. Dobrze spisali się również Sparta Nowa Huta, jej szósta lokata stawia ją w rzędzie czołowych drużyn polskich. Oto pozostałe wyniki niedzielne i tabela: Spółem Łódź - Sparta N. Huta 47:73, Start Lublin - Polonia W-wa 73:60 (1), Gwardia Wr. - AZS Tor. 94:82.
1. Wisła 22 17 1724:1432
2. AZS AWF 22 17 1682:1455
3. Legia 22 17 1862:1554
4. Śląsk 22 17 1621:1425
5. Lech 22 13 1425:1346
6. Sparta 22 12 1414:1298
7. AZS Tor. 22 11 1649:1625
8. Wybrzeże 22 11 1377:1354
9. Polonia 22 7 1494:1552
10. Gwardia 22 5 1351:1777
11. Spółem 22 3 1360:1721
12. Start 22 2 1263:1633

Koszykarki »Wawelu« powróciły na starą pozycję

Mało emocjonujące były krakowskie derby koszykarskie Wisła - Wawel. Od 10 minut Wawel uzyskał wyraźną przewagę, będąc w pewnym okresie lepszy o 16 punktów. W końcówce »wiślanki« nawiązały walkę lecz siba dyspozycja strażowa - zniwelowała wszelkie poczynania. Wawel wygrał 58:48 (27:16). »Matką zwycięstwa« była Pabianczyk, najlepsza koszykarka na boisku. Również Szostak i Twardosz wykazywały poprawę formy. Młodziczka Cygal na stałe »zaaklimatyzowała« się w pierwszej piątce. W Wisłę nie ma dostojnie kogo wyróżnić. Reprezentantki Polski Górka, Szydłowska i Dalewska zagrały bardzo słabo, a Wojtal, Dudek i Kubik... niewiele »odbięły« od swych koleżanek.

Punkty dla Wawelu zdobyły: Pabianczyk 27, Szostak 15, Twardosz 8, Cygal 6, Lelek 2. Doskonały biegacz nowozelandzki, Peter Snell, imponuje w obecnym sezonie zimowym wspaniałą formą. Startując w hali w Tokio na dystansie 800 m poprawił swój najlepszy wynik na świecie na tym dystansie o 0,3 sek. Snell przebiegł 880 w czasie 1:49,5.

Bochenek drugi w Moskwie

Szwedzi hokejowymi mistrzami świata

Hokeiści Szwecji zdobyli tytuł hokejowego mistrza świata w tegorocznym turnieju w Colorado Springs. W ostatnim meczu Szwedzi pokonali NRD 4:0 (2:0, 0:0, 0:0). Teoretyczny mistrz świata - reprezentacja drużyna Szwedów, którzy na tym niekompletnym turnieju mistrzowskim zapewnili sobie pierwsze miejsce była za tym, aby turnieju w Colorado Springs nie uznawać za mistrzostwo świata w związku z tym, że nie startują tam czołowe zespoły amatorskie: zeszłoroczny wicemistrz świata - Czechosłowacja oraz doskonalny zespół ZSRR.

Juniorzy Wisły - kandydatem na mistrza Polski

Bólfinałowy turniej koszykówki juniorów o mistrzostwo Polski zakończył się pełnym sukcesem Wisły, która w ostatnim dniu rozgromiła Znicz (Sandomierz) 126:38 (61:15) i zajęła pierwsze miejsce kwalifikując się do pułt finalowej. Najwięcej punktów w tym spotkaniu dla Wisły zdobył J. Wójcik 31 i Piotrowski 24. Juniorzy Wisły są poważnym kandydatem na mistrza Polski.

W KILKU WERSZACH

Podczas lekkoatletycznego meeingu w Londynie - Polak Marian Folk wygrał bieg na 60 y w czasie 6,5. Sosgrórn w pchnięciu kulą zajął trzecie miejsce wynikiem 17,74.

W gimnastycznych zawodach kontrolnych wśród Fobiet zwyciężyła Kotówna (Jedność - Miłkuchowice) wśród mężczyzn - Konopka (Legia - Warszawa).

Józef Gasienica zajął w Holmenkollen dziewiąte miejsce w kombinacji klasycznej. Konkurencję wygrał Norweg Fageros.

W półfinałowym turnieju o puchar Europy w siatkówce kobiet Legia - Warszawa pokonała Rotations Lipsk 3:2.

W jeździe dowolnej kobiet na mistrzostwach świata jakie odbywały się w Pradze zwyciężyła Holenderka Dijkstra.

Australijski tenista Fraser - mistrz Wimbledonu przegrał z Aleksandrem z Jugostowianinem Jovanowicem. Jest to już druga porażka Australijczyka w ostatnim okresie.

W Gdańsku odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których mistrz Komar uzyskał bardzo dobry rezultat w pchnięciu kulą - 17,23